

Gold World Loppet Master, a nieco wcześniej trzy tytuły Euroloppet Master. Tytuły uzyskuje się za ukończenie 10 biegów z 15 biegów ligi Worldloppet organizowanych w Europie, Japonii, Kanadzie, USA i Australii. Wszystkie biegi mają ponad 50 km, a królewski Bieg Wazów Vasaloppet ma ich 90.

Z wielkim zapałem uprawia turystykę kwalifikowaną. Ma uprawnienia kadry programowej PTTK Przewodnika Turystyki Górskiej, Motorowej, Narciarskiej. Jest Przewodnikiem Górskim i Instruktorem Przewodnictwa. Zdobył wiele znaczących szczytów w różnych górach różnych kontynentów, między innymi Aconcagua w Andach.

Zdaniem profesora, tak czynne uprawianie sportu i turystyki wymaga wysokiego zorganizowania, ale doskonale koreluje z zainteresowaniami naukowymi, które są wynikiem różnych kierunków studiów i zgłębiania różnych dyscyplin naukowych.

Wszechstronne wykształcenie obejmujące problematykę dowodzenia, automatyzacji dowodzenia, taktyki, sztuki operacyjnej, planowania działań wojsk, automatyki, elektroniki, informatyki, telekomunikacji, sztucznej inteligencji, organizacji i zarządzania, metodyki badań naukowych pozwoliły na szybką aklimatyzację w nowym środowisku naukowym, jakim stała się od 1996 roku Zielona Góra.

Wielką wagę przywiązuje prof. Jagielski do dydaktyki. I tutaj opracował autorskie programy nauczania, materiały dydaktyczne do wykładów, ćwiczeń laboratoryjnych, ćwiczeń rachunkowych i projektów przejściowych. Gama przedmiotów jest dość obszerna i obejmowała początkowo *cyfrowe systemy pomiarowe, układy elektroniczne, podstawy elektroniki, elementy przyrządów i systemów pomiarowych*. W dalszej kolejności nastąpiła pewna specjalizacja w kierunku sztucznej inteligencji. Zagadnieniom tym poświęcone są przedmioty *systemy ekspertowe i elementy sztucznej inteligencji* wykładane na studiach magisterskich, studiach magisterskich uzupełniających, studiach zawodowych dziennych i zaocznych. Z wielką pasją kieruje pisaniem prac dyplomowych i prowadzi zajęcia seminaryjne oraz projektowe z zastosowań metod sztucznej inteligencji.

W czasie pracy w Uniwersytecie Zielonogórskim opublikował 2 monografie, 30 artykułów w materiałach konferencyjnych i czasopismach o uznanej renomie. Z tego 6 rozdziałów w monografiach, podręcznikach, publikacjach konferencyjnych w wydawnictwach książkowych, 4 artykuły w czasopismach i 20 referatów konferencyjnych. Wykonał 12 materiałów nie publikowanych takich jak opinie i recenzje dla Departamentu Spraw Obronnych. Recenzował 2 prace doktorskie w Akademii Obrony Narodowej i 2 prace habilitacyjne też w Akademii Obrony Narodowej. Realizował 3 prace naukowo-badawcze.

Prof. Jan Jagielski zaproszony został do pracy w Komitetach Naukowych i Programowych wielu konferencji takich jak: *Diagnostyka Procesów Przemysłowych, Sterowanie i regulacja w radiolokacji i obiektach latających, Automatyzacja i eksploatacja systemów sterowania i łączności, Inżynieria Wiedzy i Systemy Ekspertowe, Systemy Pomiarowe w Badaniach Naukowych i Przemysle, Automatyzacja dowodzenia*. Od 2000 roku pracuje w *Sekcji Kształcenia Komitetu Metrologii i Aparatury Naukowej Polskiej Akademii Nauk*.

Za wyniki w pracy naukowej wyróżniony został w roku 2002 i 2006, nagrodą rektorską drugiego stopnia Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego w dziedzinie nauki.

Leszek Furmankiewicz

# NOWA HABILITACJA

> DR HAB. RADOSŁAW CZARKOWSKI

Tytuł rozprawy habilitacyjnej:  
Begrab mein Herz (Pochowaj moje serce)

Kollokwium habilitacyjne odbyło się  
17 listopada 2009 r. w Akademii Sztuk Pięknych  
w Poznaniu na Wydziale Komunikacji Multimedialnej  
w dziedzinie sztuk plastycznych - dyscyplina:  
Sztuki Piękne - Grafika.

Działalność artystyczna kandydata nosi wszelkie znamiona intermedialności. Współczesna sytuacja sztuki wykreowała u niego potrzebę posługiwania się różnymi mediami i rozwiązaniami tworzywowymi, w postaci grafik, rysunków, obrazów malarskich zarówno w technice akrylu jak i olejnej, formami obiektów i instalacji włącznie z przedmiotami gotowymi a także performances. Autor z pełną świadomością stosuje ową wielotworzywowość. W swoim tekście *Analizy dzieła* w kilku miejscach wraca do tego problemu: „*Postępując się różnymi mediami, często sięgatem do wspólnego mianownika, jakim było główne założenie ideowe. Stawiało się tak, kiedy wiedziałem, że praca zrealizowana w określonym medium nie wyczerpuje dostatecznie lub niedostatecznie opisuje podmiot refleksji. Pragnąc więc wzbogacić swoją na dany temat wypowiedź, sięgatem i sięgam do takich jej rezerw jak obiekt, instalacja czy performance.*” I dalej: „*Wspomniałem, iż zastosowanie zróżnicowanego warsztatu artystycznego, pozwala na uzupełnienie obrazu refleksji jaką pragnę podzielić się z odbiorcą. I jeszcze dalej, w innym miejscu: „Używając różnych środków staram się czytelniej i możliwie szeroko sygnalizować zajmujący mnie problem.”*”

Intermedialność dorobku Radosława Czarkowskiego będąc z pozoru faktem oczywistym, ulega wzmocnieniu poprzez dołączanie kolejnych prac do kolejnej ich prezentacji, budując w ten sposób rodzaj wewnętrznej - w sensie autorskim - intensyfikacji formalnej w prezentacji obszarów własnych zainteresowań, stawianych pytań i przedstawianiu idei. Autor w sposobie konstrukcji swoich prac bardzo często stosuje metody powtórzeń, kopiowań i czasem wręcz tautologii, mając głębokie przeświadczenie o wartości takich działań jako środka artystycznego wyrazu. W swej „*Analizie dzieła*” napisał „*Język multiplikacji, jakkolwiek to brzmi, jest moją naturalną rzeczywistością artystyczną, choć oczywiście nie jedyną. Multiplikacja obok powtórzenia znaczy dla mnie wielość, a tym*



> Doktor habilitowany Radosław Czarkowski jest pracownikiem Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej Wydziału Artystycznego UZ.

1987-92 - studia na kierunku *grafika*, wydziału Malarstwa, Grafiki, Rzeźby w PWSSP (ASP) w Poznaniu;  
 1992 - dyplom z wyróżnieniem w pracowni rysunku prof. Jarosława Kozłowskiego;  
 1990-1992 - współpraca z grupą SDS;  
 1991 - zatrudniony na stanowisku asystenta stażysty w Instytucie Wychowania Plastycznego WSP w Zielonej Górze;  
 1992 - zatrudniony na stanowisku asystenta na czas nieokreślony;  
 1992 - współzałożyciel galerii GI przy IWP WSP w Zielonej Górze;  
 1992-1994 i 1997-1999 - kierownik galerii GI;  
 1994 i 1998 - stypendium uznaniowe prezydenta miasta Zielona Góra dla młodych twórców;  
 1997 - pomysłodawca i współorganizator charytatywnej aukcji na rzecz pomocy dla ofiar powodzi razem z Instytutem Sztuki i Kultury Plastycznej (wcześniej IWP), BWA w Zielonej Górze, Muzeum Ziemi Lubuskiej pn. *Aukcja dla powodźian*;

1999 - I stopień kwalifikacji - promotor prof. Jarosław Kozłowski;

1999 - udział w seminarium i prezentacjach w CRP w Orońsku;

2000 - członek komisji kwalifikacyjnej do wystawy młodego pokolenia artystów polskich - CRP w Orońsku;

2000 - współzałożyciel, a później wiceprzewodniczący Stowarzyszenia Przyjaciół Sztuki Współczesnej w Zielonej Górze;

2006 - współpraca z Warszawskim Wydawnictwem Naukowym i Pedagogicznym - warsztaty artystyczne dla nauczycieli szkół województwa lubuskiego (współorganizator - Filharmonia Zielonogórska);

2006, 2007, 2008, 2009 - współpraca z Centrum Kultury Języka Niemieckiego przy Uniwersytecie Zielonogórskim; organizator konkursu na plakat *Dni niemieckie* (impieza cykliczna) dla studentów Wydziału Artystycznego UZ;

2006 - współpraca przy polsko-niemieckim projekcie artystycznym pn. *Odcinek*;

2006-2007 - współpraca z Radiem Zachód - udział w audycjach dotyczących problematyki sztuki współczesnej pn. *Centryfuga, Alfabet artystów*;

1992-2009 - organizator wystaw i plenerów dla studentów obecnej Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej (wcześniej IWP i ISiKP) UZ, m.in. galeria Amfilada - Szczecin, galeria Miejska - Wrocław, galeria GI - Zielona Góra, galeria Stara Winiarnia - Zielona Góra, BWA - Zielona Góra, PWW - Zielona Góra, galeria DK - Rawicz (Festiwal Młodej Sztuki Współczesnej 2005, 2006, 2007, 2008);

Zajmuje się rysunkiem, grafiką, instalacją, obiektem, performance, malarstwem, działaniami multimedialnymi. Od 1989 brał udział w ok. 80-ciu wystawach i prezentacjach zbiorowych i indywidualnych w kraju i za granicą.

*samym, (...) jest to wzmocnienie komunikatu, jaki chcę stać do odbiorcy. Ale wielość oznacza dla mnie również otwartość, a nie podporządkowanie się kanonowi np. pop-artowskiemu. Kiedy chcę usłyszeć, proszę o powtórzenie, kiedy chcę głośno zakomunikować, powtarzam. Moja multiplikacja, to raczej próba zgłębienia istoty podmiotu czy idei. To jak pukanie do drzwi, to ciekawość powtórzenia, reakcja na słowo i jego echo, to wzmocnienie wołania i w końcu to konsekwencja myślenia o matrycy i jej powieleniu. To jest odkrywczą ciekawość światów równoległych - jednakowych w ogółach, a w szczegółach jakże różnych.*" Tu oczywistym obszarem występowania tego fenomenu jest grafika... z tej samej matrycy uzyskujemy jednako- we, ale jednak inne odbitki. To przecież dlatego numeruje się nakłady. To przecież dlatego w różnych technikach graficznych fenomen ten ma artystyczną wartość, ważniejszym jest w technice suchej igły, mniej istotnym w serigrafii. Powtórzenie ma także jako artystyczna metoda inny wymiar... pozornie dany element w jednostkowej postaci może się „nie obronić”, może zbyt słabo działać, kilka tych samych elementów też nie zmienia sytuacji. Musi ich być taka ilość, która nie jest policzalna w jednostkowym akcie percepcji. Musi nastąpić wrażenie „dużo”, aby uzyskać efekt „krzyku”, efekt wyrazistości artystycznego przesłania tak potrzebny współczesnym formom sztuki. Radosław Czarkowski jest całkowicie świadom tych uwarunkowań, w innym miejscu swej autoanalizy pracy habilitacyjnej napisał: „W efekcie moja multiplikacja „wyrwała się” w stronę własnej wypowiedzi. Zaczęła poszukiwać idei w samej sobie, a później powoływała ideę autonomiczną. Nie

*spoczęła też na powieleniu obrazu. Stała się powieleniem słowa, tytułu, myśli i nawet kiedy od strony formalnej dysponowała jednym elementem, to zawsze towarzyszyła mi świadomość istnienia podmiotu pierwotnego - matrycy, czymkolwiek miałaby ona być: ideą, myślą, rzeczywistością, obrazem.”* Te obszernie cytaty zaświadczać o wysokim poziomie samoświadomości artystycznej habilitanta, dokumentując zarazem autorefleksyjnie konstytuowany charakter sposobów i metod stosowania rozwiązań artystycznych. We wszystkich niemal pracach poczynając od ostatnich, tj. *26,5 m<sup>2</sup> i Azja 36h*, poprzez *Hostessy, Etyka, De-Tocsin, Konflikt, On I Ona - Obrazy*, po *Ein Herz - ein Blut - ein Lieb, Stygmaty II*, a przede wszystkim po *Begrab mein Herz*, z wystawy habilitacyjnej w BWA Zielona Góra, strategię tę są przez autora tak szeroko, jak również z tak pozytywnym artystycznie skutkiem zastosowane. Jak sam to określa w autoreferacie: „*Każda z moich prac, jeśli nie jest bezpośrednią pochodną matrycy, to posługuje się wzmocnieniem poprzez multiplikację, czy choćby przez powielenie czy odbicie lustrzane. Gros moich prac, oscylując wokół człowieka i jego kondycji, próby odnalezienia się w relacjach z zewnętrznym światem, jak i własnymi rozterkami, ma charakter antropocentryczny.*” Cytat ten raz jeszcze dokumentuje samoświadomość habilitanta odnośnie stosowanych przez niego rozwiązań artystycznych, zaświadczać jednocześnie o zracjonalizowanym, bo będącym efektem intelektualnych spekulacji, procesie twórczym. Należy to podkreślić w kontekście aplikowania przez kandydata pośrednio o dydaktyczne stanowisko profesora wyższej uczelni. Umiejętność problematyzacji za-



PIECZEŃ DLA BEGRAB MEIN HERZ, FRAGMENT WYSTAWY HABILITACYJNEJ, FOT. R. CZARKOWSKI

gadnień własnej twórczości jest w tym kontekście trudna do przecenienia.

Przedstawiona przez kandydata praca stanowiąca „dzieło przewodowe” to właśnie wystawa „Begrab mein Herz”, której towarzyszył katalog (ISBN978-83-924092-7-4), a miała ona miejsce w galerii BWA w Zielonej Górze w maju 2007 roku. Tym samym więc, spełnione zostały wymagania ustawowe dotyczące pracy habilitacyjnej nakazujące włączenie jej w społeczny odbiór sztuki.

Prace prezentowane na wystawie są zestawem różnorodnym zarówno pod względem formalnym, jak i gatunkowym. Formy szeroko pojmowanej grafiki, obiekty, instalacje, przedmioty gotowe, stanowią w całości spójną przestrzeń zarówno artystyczną, jak i znaczeniową. Choć część z nich była już wcześniej pokazywana, to „instalacyjny” charakter wystawy anektującej daną przestrzeń galerii do tworzenia kojarzonych znaczeń wynikających z danego rozmieszczenia prac, stanowi uzasadnienie ich umieszczenia. Innym, o wiele ważniejszym uzasadnieniem tego zestawu jest jego narracyjny charakter. Autor koduje w nim wiele znaczeń, niektóre nie do końca czytelne, niektóre kategorycznie kalkulowane do wygenerowania ich w procesie konotacyjnym odbiorcy, niektóre zdecydowanie symboliczne, niektóre czytelne w prostej denotacji. Radosław Czarkowski jest w pełni świadom tej złożoności, napisał w autoreferacie: „*Idee szerokiej interpretacji i niejednoznaczności w realizacjach zawsze były i są mi bliskie. Determinują moją konieczność posługiwania się różnorodnym warsztatem artystycznym. Używając różnych środków artystycznych jestem w stanie czytelnie*

*zasygnalizować zajmujący mnie problem.*”

Jednocześnie autor jest świadom ryzyka komunikacyjnego z potencjalnym odbiorcą swoich prac w danej sytuacji artystycznej. Powyżej przytoczona autorska obrona powtórzeń i multiplikacji jest swego rodzaju asekuracją autora od hipotetycznego braku artystycznego porozumienia. Intermedialność i do pewnego stopnia atrakcja rozwiązań formalnych stosowanych przez autora, a od pewnego już stopnia także... agresja tychże rozwiązań formalnych, może ów dialog estetyczny z odbiorcą dość dotkliwie zakłócać! Habilitant wierzy jednak w intelektualną sprawność odbiorcy i jego wysoko rozwinięte kompetencje kulturowe. Wiarę swą deklaruje, trafnie cytując teorię dzieła otwartego powtórzoną przez mistrza U.Eco w książce „Sztuka”: „*Tymczasem we wrażliwości nowoczesnej stopniowo umacniało się dążenie do takiego dzieła sztuki, które coraz bardziej świadome rozwojowego charakteru "odczytań" - staje się bodźcem do swobodnej interpretacji ukierunkowanej tylko w swych podstawowych zarysach.* (...) i dalej, (...) „*sugestia*” ma na celu stworzenie sprzyjających warunków do odbioru nie tyle dokładnego znaczenia, ile ogólnego schematu znaczeniowego, wianuszka możliwych znaczeń - wszystkich jednakowo nieprecyzyjnych i tyle samo wartych, zależnie od stopnia przenikliwości, nadwrażliwości i emocjonalnego nastawienia (...).” Teoria ta, opublikowana przez Eco po raz pierwszy w 1958 roku w tekście „Opera aperta” stała się podstawą funkcjonowania wszelkich form współczesnej sztuki w nowoczesnej kulturze płynności. Poetyka dzieła otwartego - jak to określa inny mistrz tego konceptu - Pousseur zmie-

rza do inspirowania u interpretatora „aktów świadomej swobody”, do uczynienia z niego aktywnego ośrodka niewyczerpanej sieci powiązań, którym ma on nadać własny kształt, nie będąc skrzepowanym przez konieczność wynikającą z określonych zasad organizacji danego dzieła. Tu znajduje się kwintesencja wartości artystycznej „Begrab mein Herz”... jej poziom musi wyznaczyć aktywny intelektualnie odbiorca! Jej twórca napisał: „*Nie mam takiego przekonania i nie jest dla mnie ważne postępowanie się nie tuzinkowym medium tylko na rzecz pozornej "odwagi" wobec kanonu estetycznego. Rzeczywistym powodem, dla którego użyłem serca jako matrycy, jest fakt kulturowej konstytucji jego znaczenia, jako podmiotu fizycznego i ideowego. Nie kierowała mną niezdrowa ciekawość wykorzystania części żywego organizmu dla potrzeb ekspozycji własnej ekspresji. Nie jest to z mojej strony wyraz braku pokory, ale potrzeba wiarygodności. Muszę wiedzieć o czym chcę mówić. Potrzebuję być dosłownym, by móc komunikować możliwie czytelnie własną refleksję dotyczącą nieponazywanego, dotyczącą tego, czego nie ma i tego, o czym nie wiem.*”

Twórczość Radostawa Czarkowskiego jest trudną, wymaga od odbiorcy przygotowania zarówno intelektualnego, jak i znajomości stanu, w jakim znajduje się współczesna, postmodernistyczna sztuka! Wymagania te są konieczne do spełnienia zarówno artystycznej komunikacji, jak i do odczytania przesłania treściowego zakodowanego przez autora. Nie jest to mankamentem tej twórczości, wręcz przeciwnie, należy tu pokreślić, że sztuka współczesna nie może być odbierana w schemacie percepcji pasywnej, niestety do uczestnictwa w niej konieczne są kompetencje kulturowe i zdolności intelektualne, często najwyższej próby! Twórczość i postawa artystyczna habilitanta takie wymagania stawia. Elitaryzm odbioru tej twórczości nie może być postrzegany jako jej ograniczenie, przeciwnie, powinien być postrzegany jako świadectwo jej intelektualnej bazy i umiejętności realizowania artystycznego warsztatu.

Całość zestawu prac stanowi znakomity dowód autorskiego stylu, szerokich horyzontów wyobraźni i zarówno głębi intelektualnego zaplecza, jak i artystycznej wrażliwości. Bardzo wysoko oceniam wystawę habilitacyjną kandydata.

Pracy praktycznej towarzyszy - spełniając wymogi ustawowe - tekst teoretyczny pod tytułem: „*Begrab mein Herz (BmH)*”, analiza dzieła, tekst będący autorskim „opisem dzieła przewodowego” wraz z poszerzoną prezentacją całości dorobku kandydata, w kontekście którego ono występuje. Obfite fragmenty tego tekstu zostały zacytowane powyżej w niniejszej recenzji. Właściwie wykorzystane przez autora zaplecze bibliograficzne dokumentuje poziom erudycyjny kandydata. (...)Tekst ten jest merytorycznie bardzo dobrze skonstruowany i lekturowo interesujący nie tylko ze względu na jego walory poznawcze prezentujące wręcz metodologię pracy twórczej kandydata, lecz głównie z powodu prezentacji jego autopostawy artystycznej nacechowanej wysokim poziomem samoświadomości twórczej. Tekst ten jest znakomitym przewodnikiem po twórczości kandydata.

Łódź, listopad 2009 r.

Prof. zw. Stefan Czyżewski  
Zakład Mediów i Kultury Audiowizualnej UŁ  
Wydział Operatorski i Realizacji TV, PWSF, TV i T

# KONKURS NA KARTKĘ BOŻONARODZENIOWĄ

143 prace 117 małych artystów to efekt konkursu na Kartkę Bożonarodzeniową, zorganizowanego dla dzieci pracowników Uniwersytetu Zielonogórskiego i ich rodzin. Do jury jak w ub. roku zaproszono pracowników z Wydziału Artystycznego.

I tak w skład Komisji Konkursowej weszli:

- > dr hab. Jarosław Dziecielewski, prof. UZ (Instytut Sztuki i Kultury Plastycznej) - przewodniczący,
- > mgr Mirosław Gugala (Instytut Sztuk Pięknych) - członek,
- > mgr Paweł Andrzejewski (Instytut Sztuk Pięknych) - członek.

23 listopada 2009 r. jury wyłoniło 8 najlepszych prac, które zostaną wydrukowane jako kartka bożonarodzeniowa Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Laureatami konkursu zostali:

- > Andrzejewska Agnieszka - 8 lat,
- > Ciemala Emilka - 5 lat,
- > Maniarski Michał - 4 lata,
- > Piątkowiak Nikita - 8 lat,
- > Polak Martyna - 11 lat,
- > Puchalska Alicja 4 lata,
- > Sikora Michał - 5 lat,
- > Urbański Jakub - 11 lat.

Wszystkie dzieci biorące udział w konkursie otrzymały wyróżnienie i podczas uroczystego wręczenia nagród odebrały dyplomy i słodkie upominki z rąk Przewodniczącej Honorowego Komitetu Akcji *UNIWERSYTET DZIECIOM* - Pani Reginy Osękowskiej. Nie bez znaczenia dla laureatów, był też uścisk ręki Rektora prof. Czesława Osękowskiego :)

Liczba tegorocznych uczestników konkursu przerasta oczekiwania organizatorów (Biuro Promocji UZ), ale z radością przyjęliśmy tak duże zainteresowanie imprezą zarówno dzieci jak i ich rodziców. Kolejną imprezą dla pracowników Uniwersytetu będzie tak jak rok temu - Koncert Noworoczny. Zapraszamy już w styczniu!

Ewa Saperko